

nota Polaków w Sevenhill ma swoją szkołę, gdzie jest język angielski i polski. W 1890 r. Polacy w Australii żyli w trzech wspólnotach: Hill River, Sevenhill i Penwortham. Było to 62 rodziny o łącznej liczebności 322 osób.

Bibliografia:

- Delbos G., *The mustard seed. From a French Mission to a Papuan Church 1885-1985*, Institute of Papua New Guinea Studies, Port Moresby 1985.
- Gash N., Whittaker J., *A pictorial history of New Guinea*, The Jacaranda Press, Brisbane 1975.
- Metzler J., Kottuppallil G., *Historia misji w Azji i region Pacyfiku*, w: Karotemprel S. (pod red.), *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, tł. Ryszard Dziuba, Andrzej Halemba, Missio-Polonia, Warszawa 1997, ss.208-214.
- Kluj W. OMI, „Pan króluje.....radujcie się liczne wyspy” (Ps 97, 1). *Kościół na wyspach Oceanii, Misyjne Drogi 2* (2002) s. 17-20.
- Kruczek Z., *Początki ewangelizacji w Australii i Oceanii*, w: *Przegląd Powszechny* 11/ 1998, ss. 172-178.
- Różański J. OMI, *Ecclesia in Oceania. Adhortacja apostolska Jana Pawła II o Kościele w Oceanii*, *Misyjne Drogi 2* (2002) s. 13-16.

Resumen:

Luces y sombras de la actividad misionera en Australia y Oceanía en el siglo XIX.

En esta breve ponencia el autor presenta una síntesis de la historia de evangelización en Australia y Oceanía. Como fruto de su reflexión enumera varias sombras y luces que acompañaron a la evangelización del dicho territorio.

ks. Franciszek Jabłoński*

Wkład Kościoła w Polsce w dzieło misyjne w XIX w.

Polska w XIX w., to Polska pod zaborami. III rozbiory Polski (1772, 1793, 1795) oraz dwa nieudane powstania narodowe: listopadowe (1830-1831) i styczniowe (1863-1864) w sposób zasadniczo ograniczyły zaangażowanie Kościoła w Polsce w dzieło misyjne. Jedną z przyczyn braku możliwości podejmowania jakichkolwiek działań było zamknięcie klasztorów w zaborze rosyjskim, pruskim, a po części także austriackim (np. w 1810 r. kasata większości zakonów na Śląsku, a w 1864 r. kasata klasztorów w zaborze rosyjskim). Ta wręcz dramatyczna sytuacja ograniczyła możliwość udziału w dziele misyjnym, ale nie spowodowała całkowitego jego zaniku. Spotykamy bowiem w tym okresie Polaków, szczególnie członków poszczególnych zakonów (których domy znajdowały się poza Polską) zajmujących się pracą misyjną, bardzo zaangażowanych w rozwój dzieła misyjnego na świecie (dane o misjonarzach pochodzą z końca XIX w.) oraz w animację misyjną w kraju.

Z biegiem czasu, a zwłaszcza po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, w Polsce zaczęły osiedlać się gałęzie zakonów i zgromadzeń o charyzmacie misyjnym. Gdy klasztory te wzmogą się liczebnie, oprze się o nie w najbliższej przyszłości wielka działalność misyjna, która pozwoli Polsce objąć dawną rolę historyczną w wielkim dziele misyjnym¹.

W omawianym okresie mamy wielu zasłużonych misjonarzy i promotorów misji. Do najważniejszych misjonarzy tego okresu należą jezuita bł. o. Jan Beyzym, następnie oblat – Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk, abp Władysław Zaleski, delegat apostolski Indii Wschod-

* Ks. dr Franciszek Jabłoński, misjolog, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Archidiecezji Gnieźnieńskiej

¹ Por. H. Likowski, *Polska a misje katolickie*, [w:] *Jednodniówka ku uczczeniu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu (28 IX – 2 X 1927 r.)*, Poznań 1927, 31-37; A. Miotk, *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005, 160-162; por. A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, <http://www.grad.svd-mad.org/content/view/full/124/12/lang.pl>, 9 II 2008 r.; *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, 134; T. Szafranski, *Historia Kościoła w Polsce*, Warszawa, 376-377.

nich (Cejlon), arcybiskup Teb, patriarcha Antiochii oraz o. Maksymilian Ryłło, prowikariusz apostolski Afryki Środkowej. Wśród promotorów misji najważniejsze są dwie osoby: bł. Maria Teresa Ledóchowska i kard. Mieczysław Ledóchowski.

Niniejszy artykuł składa się z 4 części. W pierwszej części zostaną ukazane postacie kard. Ledóchowskiego i abp Zaleskiego, w drugiej przykłady pracy na misjach zakonników i zakonnice, w trzeciej działalność animacyjna w Polsce podejmowana przez Papieskie Dzieła Misyjne i Sodalicję św. Piotra Klawera. W ostatniej zaś części zaprezentowana zostanie Polska bibliografia misyjna XIX w. (prasa i książki poświęcone tematyce misyjnej).

Kard. M. Ledóchowski i abp W. Zaleski

Analizując udział Polski w dziele misyjnym w XIX w. należy najpierw wspomnieć o działalności wygnanego z Gniezna i Poznania przez rząd pruski, prymasa Polski - Mieczysława Halkę Ledóchowskiego². Począwszy od roku 1892 przez 10 lat pełnił on urząd prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. *Propaganda Fide* (od 1988 r. Kongregacja Ewangelizacji Narodów) uważana jest za drugą po Sekretariacie Stanu instytucję Kurii Rzymskiej. Pod koniec XIX w., w czasie trwającej epoki kolonialnej i wojen o kolonie między krajami europejskimi, Kongregacja ta nabrała jeszcze większego znaczenia. Jej zakres terytorialny i kompetencyjny jest bardzo duży. W omawianym czasie należało do jurysdykcji kardynała 512 biskupów i przeszło 8000 misjonarzy. Obecnie jurysdykcji tej podlega 1100 diecezji, prefektur i wikariatów. Od 1862 r. w obręb Kongregacji wchodziły dwa działy: pierwszy, zajmujący się ogólnymi sprawami misyjnymi i drugi, do spraw obrządków wschodnich³.

Zanim jednak został prefektem, M. Ledóchowski przechodził poszczególne szczeble w służbie dyplomatycznej. W 1850 r. został zaliczony do tajnych podkomorzych papieskiego dworu, co stanowiło

² Większość informacji o kard. Ledóchowskim pochodzi z referatu abp. Henryka Hosera, który został ogłoszony w Poznaniu 21 X 2006 r. (H. Hoser, *Kardynał Mieczysław Ledóchowski Prefekt Kongregacji Rozkrzewienia Wiary*, Poznań, 21 X 2006 r. (referat). Autor artykułu otrzymał ten referat bezpośrednio od ks. abp. H. Hosera (26 II 2008 r.). Abp. Hoser z kolei cytuje większość materiałów źródłowych za: ks. Witold Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. I i II oraz t. III, Poznań 1988, Część informacji o kard. Ledóchowskim została zaczerpnięta z: Z. Judycki, *Polscy Duchowni w świecie*, Kielce 2008, 230.

³ Piusa IX, *Breve* z dn. 6 I 1862 r.

prałaturę niższą. Już wkrótce otrzymał delikatną misję, by jako tzw. ablegat apostolski, zawiązał do Hiszpanii birety dla dwóch nowo kreowanych kardynałów tego kraju⁴. W tym czasie, aż do 1852 r., M. Ledóchowski, odbywał praktykę w sekretariacie kongregacji do spraw kościelnych zwyczajnych, wymaganą po ukończeniu studiów dyplomatycznych w Akademii. Papież Pius IX dostrzegł w młodym minutancie Sekretariatu Stanu osobę zdolną do podjęcia trudniejszych zadań i przeznaczył go na audytora, tj. pierwszego sekretarza nuncjatury w Portugalii⁵. Choroba nuncjusza, arcybiskupa Kamila di Pietro, w latach 1853-54 spowodowała, że audytor przejął prawie wyłączną odpowiedzialność za przedstawicielstwo Stolicy Świętej w Portugalii⁶, z której to misji wywiązał się doskonale - tak dyplomatycznym taktem jak i umiejętnościami. Był to kolejny, bardzo ważny etap w merytorycznym przygotowaniu M. Ledóchowskiego do pełnienia najwyższych urzędów kościelnych.

Wkrótce rozpoczął się kolejny etap dyplomatycznej służby przyszłego Kardynała. Dnia 17 VI 1856 r. został powiadomiony przez Sekretariat Stanu o powierzeniu mu urzędu delegata apostolskiego w Nowej Grenadzie, z siedzibą w Bogocie, dzisiejszej stolicy Kolumbii, mającą w swej jurysdykcji Wenezuelę, Ekwador, Peru i Boliwię⁷. Dojazd do miejsca przeznaczenia okrętem, karawaną, rzeczonym statkiem i znów pieszo w tropikalnym klimacie był dla M. Ledóchowskiego bezpośrednią konfrontacją z warunkami pracy misyjnej. Jako delegat apostolski, stanął tam przed kolejnymi problemami. Pierwszym okazał się uchwalony w 1853 r. rozdział Kościoła od Państwa, który stwarzał dla instytucji katolickich zupełnie nowe wyzwania. Drugim, niełatwym zagadnieniem były granice politycznego i społecznego zaangażowania kleru. W poszczególnych podległych mu krajach zajmował się Delegat apostolski całym zakresem spraw, typowych dla uprawnień kongregacji misyjnej, co będzie dla niego przydatne w przyszłości. W wyniku rewolucji wywołanej w 1860 r. przez gen. Mosquera, Delegat jako *persona non grata*, został rok później wydany z Kolumbii, a na jego życie przygotowywano zamach. Pełną

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu - A.A.P., Dyplomy i nominacje kard. L., vol. II, Antonelli do Ledóchowskiego 30.09.1850 (oryginał).

⁵ ARL (Archiwum rodziny Ledóchowskich w Lipnicy Murowanej), *Ledóchowski do rodziców*, 05.03.1852, (oryginał).

⁶ ARL, *Corrispondeza ufficiale con Roma etc.* (odpis).

⁷ ARL, *Dissoluta*, Antonelli do Ledóchowskiego 17. 06. 1856 (oryginał).

przygód i niebezpieczeństw podróż powrotną odbył przez wyspy Jamajkę i Kubę do Europy i Rzymu. W swym sprawozdaniu dla Sekretariatu stanu zarysował ocenę wydarzeń i ich przewidywany przebieg, co czas wkrótce potwierdził i jeszcze raz dowiódł zdolności analitycznych i inteligencji przyszłego Prymasa Polski⁸.

Kolejna misja dyplomatyczna, tym razem w Brukseli, miała inny charakter i była nowym, ale spokojniejszym doświadczeniem. Misja ta obejmowała lata od końca 1861 do 1865 r., tj. do powołania Arcybiskupa M. Ledóchowskiego na stolicę gnieźnieńską i poznańską. Lata te zbiegały się z przebiegiem Powstania Styczniowego. Rodacy uważali, że *Arcybiskup tebański, X. Ledóchowski, zacny bardzo kapłan i pełen najlepszych uczuć, jest trochę nieśmiały w rzeczach polskich*⁹. Tymczasem ta nieśmiałość w postawie przyszłego kardynała kurialnego okazała się kolejnym rysem dojrzałości. Będąc jednym z bardzo niewielu nuncjuszy nie-Włochów, bodajże czwartym w historii,¹⁰ zachowywał daleko idącą powściągliwość w sprawach dotyczących jego osobistych powiązań. Nuncjusz w Brukseli oprócz funkcji przedstawiciela Stolicy Apostolskiej posiadał również jurysdykcję kościelną w stosunku do miejscowego Kościoła. Mógł zatem w większym stopniu angażować się w wewnętrzne jego sprawy, jak pierwszy kongres katolicki w Mechlinie, początek ruchu na rzecz katolickiej nauki społecznej. Pobyt Arcybiskupa Ledóchowskiego w Brukseli na stanowisku nuncjusza apostolskiego zakończył się na początku 1866 r. Papież, św. Pius IX, z zachowaniem przywileju wyboru ordynariusza, jaki posiadały kapituły gnieźnieńska i poznańska, udzielił kanonicznej misji Mieczysławowi Ledóchowskiemu na ordynariusza Gniezna i Poznania.¹¹ Tak rozpoczął się dwudziestoletni okres posługi pasterskiej Arcybiskupa w najstarszych diecezjach polskich, z którymi był (Gniezno) związany tytuł Prymasa Polski. Posługa Prymasa Polski zakończyła się jego uwięzieniem w Ostrowie Wielkopolskim, 3 II 1874 r., skąd wyszedł dopiero 1 II 1876 r., zamianowany uprzednio kardynałem na konsystorzu

⁸ ARL, *Dep. Gen. T.J. Rojas do Ledóchowskiego*, 25.07. 1861 (odpis).

⁹ Bibl. Czartoryskich w Krakowie. Agence Romaine. *Rękopis 5699. Kulczycki do Władysława Czartoryskiego 19. 10. 1861* (oryginał).

¹⁰ Historyk kościelny Biaudet wymienia czterech innych: Niemca Groppiera, Polaka Hozjusza i Anglika Owena: por. H. Biaudet, *Les nonciatures apostoliques permanentes*, Helsinki 1910.

¹¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Brukseli – A.M.S.Z.B., *Légation St. Siège, Suppléments vol. 2.*

15 III 1875 r.¹² Uwolnienie z więzienia zbiegało się z nakazem opuszczenia terytorium Prus; z wygnaniem, z którego już nie powrócił.

Rozpoczął się kolejny rzymski i ostatni w jego życiu okres pracy u boku papieża, na coraz wyższych stanowiskach. Otoczony troskliwą i osobistą opieką Papieża Piusa IX, wchodził powoli w zaufane arkana środowiska kurialnego, przygotowując się do kolejnych zadań. W 1878 r. wziął udział w konklawe, które wyniosło na Stolicę Piotrową Kardynała Joachima Pecci, który przybrał imię Leona XIII. Ten wyraził życzenie, by ścigany przez rząd pruski kardynał pozostał w Watykanie. W 1884 r. otrzymał nową funkcję sekretarza memoriałów. Sekretariat ten zajmował się analizą podań, prośb i memoriałów kierowanych do Ojca Świętego i należał do tzw. sekretariatów pałacowych, zanim został wchłonięty przez Sekretariat Stanu. W następnym roku kard. Ledóchowski objął urząd sekretarza brewiów, jednego z trzech wydziałów Sekretariatu Stanu. Sekretariat ów redagował brewia tj. dokumenty nadań i przywilejów, a także odznaczeń honorowych. Gdy 14 I 1892 r. zmarł Prefekt Kongregacji Wiary, kard. Jan Simeoni, szukano jego następcy. Papież Leon XIII wybrał polskiego kardynała, co było niespotykanym wydarzeniem. Dotychczas bowiem stanowisko to zajmowali (z jednym wyjątkiem) wyłącznie Włosi. Papież uczynił to bez wahania, natomiast wahał się sam nominat, wysuwając, jako przeszkodę, zaawansowany już wiek i słabe zdrowie. Te zastrzeżenia Leon XIII odsunął, mówiąc, że *choćby i tak było, to Bóg zachowa go przy życiu, bo jest właśnie tam, w Propagandzie, bardzo potrzebny*¹³. Na reakcje nie trzeba było długo czekać: „Kölnische Zeitung” dowodził, że przez tę nominację Leon XIII dał dowód, iż osiemdziesięciodwuletni papież nie jest przy zdrowych zmysłach. Tymczasem papież dostrzegł wyjątkowe kwalifikacje kandydata na jedno z najwyższych stanowisk w Kościele (Prefekta Propagandy nazywano „czerwonym papieżem”); kwalifikacje i zdolności potwierdzone w tylu miejscach i różnych okresach w przeszłości. Był to jednocześnie gest wynagradzający upokorzenia i cierpienia więzienne oraz wydalenie Kardynała z jego diecezji. Te przejścia również były przydatne dla przyszłej misji. W więzieniu Arcybiskup rozczytywał się w literaturze podróżniczej, a zwłaszcza z uwagą śledził po-

¹² „Le Bien Public”, (Gandawa), *Les grandeurs d'un Pontificat*, numer z dnia 18.03. 1875.

¹³ M. Czermiński, *Kardynał Ledóchowski, prefekt św. Kongregacji Rozszerzenia Wiary*, „Misje Katolickie” 22(1903)274.

stępy ewangelizacji w Afryce. Widząc znajomość geografii Prefekta Ledóchowskiego, wielki kard. K. Lavigerie, założyciel Ojców i Sióstr Białych, w maju 1893 r., na posiedzeniu Kongregacji wykrzyknął: *Votre Eminence connaît l'Afrique mieux que moi-même!*¹⁴.

Nowy Prefekt nie tylko pracował, ale i mieszkał w gmachu Propagandy przy Placu Hiszpańskim. Pierwszym problemem, który stanął przed nowym Prefektem była walka o patronat nad misjami między dwoma krajami: Włochami i Francją. Ta ostatnia uważała się za historycznie uprawnioną opiekunkę nad misjami obrządku łacińskiego na Wschodzie, bez względu na przynależność narodowościową misjonarzy. Protektorat Francji stwarzał jednostronną zależność misjonarzy od jej przedstawicieli konsularnych, wkładając misje w rozgrywki o kolonie, tak silnie zaznaczone już w czasie Kongresu Berlińskiego w 1878 r. Jednocześnie, w krajach europejskich, jak właśnie Francja, narastał konflikt i otwarta walka z Kościołem Katolickim, co spowodowało uchwalenie w 1901 r. prawa o stowarzyszeniach i w 1905 r. o rozdzieleniu Kościoła od Państwa. Ich celem było pozbawienie religijnego wpływu na życie społeczne.

Walka o wpływy trwała na kontynencie afrykańskim. Wzrastające znaczenie Niemiec w Afryce Wschodniej spowodowało umocnienie się obecności angielskiej w Ugandzie, gdzie działali Ojcowie Biali pochodzenia francuskiego, m.in. przygotowując katechizm w języku *luganda*. Dlatego ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej pisał w 1892 r. do Kardynała Ledóchowskiego o „konflikcie wpływów” w Ugandzie. Wtórował mu Mgr Patterson, zwracając się tym razem do Lorda Salisbury w Londynie „for an ending to the present incredible state of affairs in that kingdom”¹⁵. By zażegnać ten konflikt Kardynał Ledóchowski pisał do Kardynała angielskiego Vaughana sugerując stworzenie w rejonie górnego Nilu dwóch wikariatów dostosowanych do kolonii angielskich i niemieckich, i prosząc, by angielska część była oddana pod opiekę „French Fathers” bez zagrożenia dla interesów angielskich.

Powyższe przykłady są typowe dla problematyki stojącej przed Kongregacją w świecie kolonialnym. Dochodziły do tego również

nieporozumienia między poszczególnymi zgromadzeniami misyjnymi.

Problemy w Stanach Zjednoczonych były innej natury. Gdy Papież Leon XIII, z okazji setnej rocznicy istnienia hierarchii amerykańskiej chciał ustanowić w USA przedstawicielstwo Watykanu, wysyłając tam Arcybiskupa Satolli, spotkał się ze zdecydowanym oporem miejscowych biskupów. Napięcie łagodził znów Prefekt Kardynał Ledóchowski, wysyłając okreśny list i tłumacząc, że Kościół w Stanach Zjednoczonych osiągnął dojrzałość wymagającą szczególnej uwagi¹⁶.

Innym problemem, do dzisiaj aktualnym, była międzynarodowa struktura trzech Dział Misyjnych. Powstały one we Francji w XIX w. jako wynik charyzmatu niezależnie od siebie działających osób, w odpowiedzi na konkretne potrzeby misyjne. Za czasów prefektury Kardynała Ledóchowskiego zyskały one już utrwalone uznanie kościelne na szczeblu lokalnym, by otrzymać status Dział Papieskich. Wszystkie te trzy Działy otrzymały status Papieski w 1922 r. z nadania Papieża Piusa XI.

Tymczasem Austria i Niemcy domagały się, by w ich krajach powstały ośrodki Działa Rozkrzewienia Wiary i Dzieciństwa Misyjnego, tym bardziej, że składki niemieckie dorównywały ofiarności katolików francuskich. Kard. Ledóchowski tym prośbom sprzyjał, uważając za konieczną pewną decentralizację Dział i dostosowanie ich do warunków narodowych. Pośrednio jednak problem dotyczył patronatów i polityki kolonialnej. Rząd pruski, prowadzący *Kulturkampf*, po wojnie francusko-niemieckiej w 1870 r. zabraniał wysyłania funduszy na misje do pokonanej Francji. Później, podobnie zadysponuje reżim hitlerowski. Udało się otworzyć centralę krajową Działa Rozkrzewienia Wiary w Wiedniu, ale wskutek zdecydowanego oporu Francji poprzez jej wpływy w Watykanie, nie utworzono tam odrębnej centrali dla Dzieciństwa Misyjnego¹⁷. Powyższe uwarunkowania doprowadziły do obecnie istniejących, w dużej mierze samodzielnych biur Dział Papieskich w Akwizgranie i w Monachium.

¹⁴ Por. W. Klimkiewicz, dz. cyt., 355-356. Wg ustnej relacji ks. Prałata Zygmunta Ledóchowskiego („Wasza Eminencja zna Afrykę lepiej niż ja sam”).

¹⁵ Sacrae Congregationis de Propaganda Fide, *Memoria rerum 1622-1977*, vol III/1, 238, z przypisami.

¹⁶ por., 722.

¹⁷ Lefebvre de Béhaine Edouard, *Leon XIII et le Prince de Bismarck, fragments d'histoire diplomatique* (Munich 1872-1879-Rome 1882-1887), Paryż 1897, s. LXXII.

Innym, ważnym polem działalności M. Ledóchowskiego była sprawa Kościołów na Wschodzie. Kardynał Prefekt odegrał znaczną rolę w trosce Stolicy Apostolskiej o jedność Kościołów Wschodnich. Wśród sobie współczesnych kardynałów był z pewnością najlepszym znawcą zagadnienia, m. in. ze względu na rodzinne korzenie kresowe. Współredagował pierwszy dokument w tej kwestii, encyklikę Leona XIII *Praeclara gratulationis* z dnia 30 VI 1894 r. i drugą, *Orientalium*, z dnia 28 XI 1894 r. W dokumencie tym papież potwierdza prawa i przywileje Kościołów Wschodnich i wzywa duchowieństwo obrządku łacińskiego do niesienia pomocy braciom obrządków wschodnich, bez uprawiania prozelityzmu i nakłaniania do przechodzenia, zwłaszcza kleryków, do rytu łacińskiego.

Zainteresowanie Kongregacji i jej Prefekta sięgały jeszcze dalej, bo na Daleki Wschód. Kardynał, świadomy tego że postęp ewangelizacji tych odległych i kulturowo zamkniętych dla obcych wpływów terenów jest częściowo hamowany przez fakt obcej narodowości misjonarzy, starał się o otwarcie kilku seminariów dla miejscowych powołań. W tym zakresie współpracował m.in. z Delegatem Apostolskim w Indiach, ks. abp. Michałem Władysławem Zaleskim¹⁸.

W Rzymie Kardynał Prefekt był odpowiedzialny za Kolegium Urbanum *de Propaganda Fide*, mieszczące się w siedzibie Kongregacji, a założone przez Papieża Urbana VIII w 1627 r. Kształci ono, aż do dzisiaj, kleryków z krajów misyjnych, szczególnie tych, które nie mają jeszcze własnych zakładów naukowych. Zachowała się notatka o zredagowaniu przez M. Ledóchowskiego małego regulaminu dotyczącego wyjazdów księży¹⁹.

Wśród szczegółowych inicjatyw podejmowanych przez kar. Ledóchowskiego można wymienić pismo do biskupów w Austrii, w którym promuje Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i prosi, aby biskupi propagowali to Dzieło w swoich diecezjach. Następnie dał także propozycje powołania komisji konsulatorów pod przewodnictwem jednego z kardynałów kongregacji do badania akt synodów prowincjonalnych oraz wprowadził sprawny system prowadzenia księgowania wszelkich pism przychodzących i wychodzących z kongregacji; każdy taki dokument opatrzony był swoim numerem²⁰.

¹⁸ Por. Papiery luźne, List kard. Ledóchowskiego do monsiniora Agliardi, nuncjusza apostolskiego w Wiedniu. Z dn. 22.03. 1895 r.

¹⁹ Archiwum *Collegio Urbano* XI 5,3.

²⁰ Por. J. Metzler, «Präfekten und Sekretäre der Kongregation», in *Sacra Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum – 350 anni al servizio delle Missioni: 1622-1972*, vol. 3, Herder, Freiburg, 51-52.

Mieczysław kard. Ledóchowski objął swój urząd w wieku 70 lat i sprawował go przez kolejnych lat dziesięć. Siły fizyczne go opuszczały, miał postępującą zaćmę, ale sprawność umysłowa pozostawała nienaruszona. Jego przyjaciel ks. abp Zaleski pisał wówczas (31 XII 1901 r.) z Rzymu, do ks. Kazimierza Skirmunta w Neapolu: *Wyczekuje śmierci swojej z pokorną i spokojną nadzieją. U żadnego mężczyzny, u żadnej kobiety ani dziecka nie widziałem nigdy na twarzy podobnego uśmiechu, pełnego miłości, słodczy i czułości, a mimo to zaprawionego nieraz szczyptą ironicznego dowcipu*. Zmarły w 1902 r. kardynał Ledóchowski jest jak do tej pory jedynym Polakiem stojącym na czele tego najwyższego urzędu Stolicy Apostolskiej, zajmującego się działalnością misyjną Kościoła²¹.

Podsumowując dokonania tej, tak ważnej dla rozwoju dzieła misyjnego postaci, można śmiało powtórzyć za Teresą Ledóchowską, że kard. Ledóchowski wywiązał się i usprawiedliwił całkowicie nadzieje w nim położone. Umiał szczęśliwie rozwiązać najważniejsze kwestie, zreorganizował Kolegium Propagandy, rozszerzył działalność apostolską w sposób zadziwiający, a postępy misji katolickich w ostatnich dziesięciu latach, są obfitym owocem doskonałych rządów kard. Ledóchowskiego²².

Drugą ważną postacią dziewiętnastowiecznego okresu był wspomniany **abp Władysław Michał Zaleski**²³ (1852-1925), delegat apostolski Indii Wschodnich (Cejlon), arcybiskup Teb, patriarcha Antiochii, historyk misji, pamiętnikarz. W 1886 r. Stolica Apostolska wysłała go do Indii Wschodnich, a w następnym roku został konsultorem spraw wschodnich Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (1887-1889)²⁴. W 1893 r. założył pierwsze ogólnindyjskie seminarium duchowne w Kandy na Cejlonie. W swoich licznych podróżach często zatrzymywał się w Kalkucie, gdzie utrzymywał kontakty z wicekrólem i członkami rządu. Szanowali go nie tylko władcy, ale

²¹ Por. H. Hoser, *Polska wysłała zbyt mało misjonarzy*, <http://ekai.pl/serwis/?MID=11741>, 5 II 2008

²² Por. M. Ledóchowska, *Kardynał Ledóchowski wspomnienie Generalnej Kierowniczej Sodalicyi Św. Piotra Klawera 1902*, Archiwum Sodalicyi Św. Piotra Klawera; "Echo z Afryki" Pismo miesięczne dla rozszerzania misyj katolickich w Afryce, 1902, Sodalicya Św. Piotra Klawera, Kraków, 98-102.

²³ Por. Z. Judycki, dz. cyt., 449. Urodzony w Wielomie nad Niemnem na Żmudzi, jako młody chłopak brał udział w powstaniu styczniowym, pełniąc funkcję kuriera. Wykształcony w Rzymie.

²⁴ Po ponownym wyjeździe do Indii papież ustanowił go delegatem zwyczajnym z tytularnym arcybiskupstwem (1892). Do 1916 r. Zaleski ustanowił na podległym mu obszarze 8 metropolii 27 biskupstw. Gdy wrócił do Rzymu, Benedykt XIV nadał mu godność patriarchy Antiochii.

również bramini i buddyści. Odwiedzanie misji uważał za jeden z głównych obowiązków delegata apostolskiego. W ciągu pierwszych piętnastu lat pracy abp. Zaleskiego na stanowisku delegata apostolskiego Indii Wschodnich, przybyło ponad pół miliona katolików. Dojrzewanie Kościoła w tym kraju było niewątpliwie przyspieszone przez kształcenie rodzimych kapłanów²⁵. Wyświęcił kilkunastu biskupów (w tym pierwszych trzech Hindusów). Arcybiskup wielki nacisk położył na wychowanie miejscowego kleru i wystarał się o założenie kilkudziesięciu seminariów duchownych²⁶.

Mówiąc o działalności polskich misjonarzy w XIX w. należy wspomnieć także o misjonarzu ze Zgromadzenia Oblatów Św. Franciszka Salezego, ks. Stanisławie Poraj Królikowskim (+1923). Pracował on na terenach Afryki południowo-zachodniej i w 1908 r. został mianowany prefektem apostolskim Namaqualandu (RPA). Zdobył uznanie za swą gorliwość, utworzenie seminarium duchownego i licznych stacji misyjnych. Zmarł na gruźlicę po piętnastu latach intensywnej pracy. Jego współbrat, ks. Jan Malinowski, pracował w południowej Afryce w latach 1898-1908. Przyczynił się do zawarcia pokoju między Hotentotami²⁷ a rządem niemieckim²⁸.

Institute Życia Konsekwentnego zaangażowane na rzecz misji

Męskie

Na kartach historii w XIX w. pojawiła się grupa misjonarzy jezuitskich. Wielką postacią wśród nich był Apostoł Trędowatych, **bl. o. Jan Beyzym**. W 1899 r. w 48. roku życia wyjechał na Madagaskar do posługi trędowatym. Im oddał wszystkie swoje siły, zdolności i serce. Na Madagaskarze stworzył pionierskie dzieło, które uczyniło go prekursorem współczesnej opieki nad trędowatymi. Z ofiar zebranych wśród rodaków w kraju i na emigracji wybudował w Maranie szpital dla 150 chorych. Szpital ten - pod wezwaniem Matki Boskiej

²⁵ Por. A. Miotk, *Aż na krańce świata*, dz. cyt.; tenże, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.

²⁶ Por. J. Róžański, „Misyjne Drogi” 6 (2000): www.misyjnedrogi.pl, 9 II 2008 r.

²⁷ Hotentoci (ang. *Khoikhoi* lub *KhoeKhoe*, transkrypcja tubylczego określenia "ludzie-ludzie", czyli "prawdziwi ludzie") - grupa etniczna rdzennych mieszkańców południowej Afryki, spokrewnionych z Buszmenami, prowadzących koczowniczy tryb życia i przemierzających te terytoria (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Hotentoci>).

²⁸ Por. H. Likowski, *Polska a misje katolickie*, art. cyt., 31-37; A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.; *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, <http://www.madagascar.alleluja.pl/tekst.php?numer=5384>.

Częstochowskiej - istnieje do dziś. O. Jan Beyzym, wyczerpany pracą ponad siły, zmarł w 1912 r. Śmierć nie pozwoliła mu zrealizować innego cichego pragnienia - wyjazdu na Sachalin, do pracy misyjnej wśród katorżników. Papież Jan Paweł II w dniu 18 VIII 2002 r. na krakowskich Błoniach ogłosił go błogosławionym²⁹. Wówczas powiedział m.in.: „Pragnienie niesienia miłosierdzia najbardziej potrzebującym zaprowadziło błogosławionego Jana Beyzima - jezuitę, wielkiego misjonarza - na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniem i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego. Przez swoje czyny miłosierdzia wobec ludzi opuszczonych i wzgardzonych dawał niezwykle świadectwo Ewangelii”³⁰.

Innym z jezuitów był **o. Maksymilian Ryłło**, rektor Kolegium Urbanianum w Rzymie. Po latach pracy na Bliskim Wschodzie, w Mezopotamii, Syrii i Libanie, gdzie przyczynił się do utworzenia Uniwersytetu Katolickiego w Bejrucie, został mianowany przez Piusa IX prowikariuszem apostolskim Afryki Środkowej. W połowie lutego 1848 r. wraz z pięcioma misjonarzami dotarł do Chartumu (Sudan), gdzie rozpoczął organizować nowe placówki misyjne. Ponieważ często chorował na dyzenterię, zmarł przedwcześnie 17 VI 1848 r.³¹ Przygotował plan ewangelizacji Afryki, który przyjęła za swój Kongregacja Rozkrzewiania Wiary³².

Pierwszymi polskimi jezuitami, którzy stanęli w południowej Afryce³³ byli: **o. Emanuel Gabriel** (ur. 24 XII 1848 r. w Miliczu) i **o. Jan Hiller** (ur. 17 V 1848 r. w Jagielnicy na Śląsku). **O. Gabriel** z prowincji małopolskiej udał się w 1880 r. do Dolnej Zambezi (tereny dzisiejszego Mozambiku). Pełnił takie funkcje jak: wikariusz biskupi, przełożony stacji misyjnej w Quelimane, przełożony misji zambeskiej, proboszcz w Zumbo³⁴. Jednak 9 IV 1883 r. wyjechał do Europy dla poratowania zdrowia i załatwienia niektórych spraw misyjnych. Kilkumiesięczny pobyt w Polsce pokrzepił znacznie jego siły, toteż po kilku miesiącach mógł wrócić do pracy misyjnej. W 1885 r., po kilku latach pracy na terenach dolnej Zambezi, o. Gabriel

²⁹ Por. A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.

³⁰ Por. Internet: <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-12a.php3>, 4 II 2008 r.

³¹ Por. *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

³² Por. Z. Judycki, dz. cyt., 345.

³³ Szczegółowe informacje na temat pracy jezuitów polskich w Zambezi zawarte są w: Cz. Białek, *Jezuici polscy w misji zambeskiej*, Warszawa 1980.

³⁴ Por. Z. Judycki, dz. cyt., 101.

zmarł w drodze do misji Boroma, którą miał zarządzać. Jeden z ojców tak napisał o nim: „Był nadzwyczaj miłym i bogatym w cnoty zakonnikiem. Przykład jego gorliwości, cierpliwości i bohaterskiej odwagi jeszcze tu w Zambezi długo między nami pozostanie”.

Z kolei o. Jan Hiller przyjechał do Mozambiku 1883 r., gdzie w Boroma zbudował kościół, klasztor dla siostr i szkoły zawodowe. Był inicjatorem stacji misyjnej w Maralla (1907) i Lifidzi (1908).³⁵ Trzecim misjonarzem polskim był **br. Franciszek Ostrowski** (ur. 1 X 1853 r. w Grabownicy Starzeńskiej), który dotarł do Zambezi w 1883 r. Był ogrodnikiem i stolarzem³⁶. Po jego śmierci w 1913 r. pisano: „Przez śmierć br. Franciszka Misja Zambeska straciła prawdziwie świętego brata. Szczególną uwagę zwracał na siebie z powodu czterech zalet: dziecięcej prostoty, głębokiej i gorącej pobożności, skrupulatnej dokładności w spełnianiu wszystkich obowiązków i najdoskonalszego poddania się woli Bożej”. W 1884 r. w Krakowie uroczyste żegnano **br. Tomasza Kuszczowicza** (ur. 20 XII 1838 r. w Galicji) i **br. Augustyna Żurka** (ur. 11 VIII 1846 r. w Lublińcu), którzy na własną prośbę otrzymali z Rzymu pozwolenie udania się na Misję Zambeską. Br. Tomasz (ogrodnik i kucharz) pracował na misjach przez 10 lat. W 1894 r. ze względu na stan zdrowia musiał powrócić do kraju. Natomiast br. Augustyn (kował, ślusarz i budowniczy) pracował na misjach do końca swego życia (1917 r.). Na przełomie XIX i XX w. do Zambezi przyjechali do pracy misyjnej także inni jezuici, np. w 1900 r. - **br. Teofil Szopiński**, w 1901 r. - **o. Aleksander Mohl**, autor gramatyki jednego z narzeczy bantuskich³⁷ oraz **o. Włodzimierz Żukotyński**. Z powodu prześladowań Kościoła po wybuchu rewolucji w Portugalii jezuici musieli przenieść się do angielskiej części Rodezji, której część - decyzją Stolicy Apostolskiej z roku 1912 - została powierzona opiece polskiej prowincji jezuickiej. W tym okresie pracę w dzisiejszym Mozambiku podjął ks. Józef Walek, polski werbista³⁸.

W Indiach Wschodnich pracował **o. Michał Twarowski** (ur. w 1851 r. k. Grodna). Był m.in. opiekunem chorych w Trchinopoli

³⁵ Tamże, 131.

³⁶ Tamże, 298.

³⁷ Por. C. Białek, *Początek misji jezuickich w Zambezi i udział w niej Polaków (1879-1912)*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. III, 371-497.

³⁸ Por. H. Likowski, art. cyt.

(1887-1891)³⁹. Owocną pracę w Chinach (Hongkong) rozwinął **Ślązak, ks. Augustyn Placzek**⁴⁰.

Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

Pierwsi Polscy oblaci pochodzili z różnych zaborów. Odprawiali swój nowicjat zakonny w Holandii lub Kanadzie. Większość z nich pracowała następnie dla najbiedniejszych swoich rodaków na uchodźstwie w Kanadzie, Francji czy Niemczech. Kilku z nich zgłosiło się do pracy misyjnej w Afryce Południowej, Cejlonie i w północnej Kanadzie. Od roku 1909 misjonarzem w Cejlonie był pierwszy Polak, **br. Józef Andrzejewski**. Cieszył się dużym szacunkiem miejscowej ludności. Z kolei pierwszym polskim oblatem w misji północno-kanadyjskiej był **Śługa Boży brat Antoni Kowalczyk**. Urodził się w licznej rodzinie w Wielkopolsce w 1866 r. Jako młody emigrant zarobkowy w Niemczech poznał oblatów. Został bratem zakonnym. Od 1896 r. pracował najpierw na misjach wśród Indian w Kanadzie (pracował w tartaku w Lac la Briche), potem w kolegium misyjnym, które kształciło misjonarzy. W pracy stracił rękę, mimo to pozostał wzorem pracowitości i uczynności. Nazywano go: "dobry brat - Polak" lub też "brat Ave Maria". Zmarł 10 VII 1947 r.

Pierwsi polscy oblaci na misje do Afryki Południowej pojechali w roku 1898. Był to **br. Józef Cyrus** oraz - od roku 1903 - **o. Teofil Nandzik**. Udział polskich oblatów w działalności misyjnej stał się większy, gdy w 1925 r. powstała Polska Prowincja⁴¹.

Kapucyni, Franciszkanie

O. Florian Topolnicki, kapucyn, pochodził z Podola. W czasie choroby, na którą zapadł przebywając w jednym z klasztorów we Francji, przeczytał 14-tomowe dzieło poświęcone działalności misyjnej Kościoła. Pod wpływem opisów prześladowań chrześcijan, zwłaszcza w Kochinchinie (dzisiejszy Wietnam), zapragnął wyjechać na misje. W 1835 r., po 5 miesiącach podróży statkiem, dotarł do In-

³⁹ Por. Z. Judycki, dz. cyt., 410.

⁴⁰ Por. A. Kaleta, *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kielce 2001, 36-37.

⁴¹ Por. A. Kurek, *Udział polskich oblatów w ewangelizacji niechrześcijan*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2, 93-106; por. <http://www.powolania.oblaci.pl/swieci/kowalczyk.html>, 9 III 2008 r.

dii. Został skierowany do Purnea, na wschodzie kraju. Tu, na prośbę nielicznych katolików, zorganizował centrum misyjne. Przełożył z francuskiego na język angielski i *hindustani* katechizm rzymski i inne teksty nieodzwonne w pracy kapłańskiej. W powierzonych sobie placówkach budował nowe świątynie lub modernizował już istniejące kaplice. Był ofiarny dla ubogich. Gwałtownie postępująca gruźlica zmusiła go do opuszczenia Indii w 1843 r. W ślady o. Topolnickiego poszli dwaj inni kapucyni: ojcowie Emanuel Jan Słowik i Feliks Kamil Studziński. Po ukończeniu studium misjologicznego w Rzymie pracowali przez kilka lat w Indiach Wschodnich⁴². Wśród kapucynów wymienić należy także o. Marcina Podgórskiego, zesłanego w 1850 r. do Laponii.⁴³

W latach 1860-1861 r. jednym z katolickich misjonarzy w Chinach był o. Bonawentura Buczyński, franciszkanin (ur. ok. 1800). Pracował jako misjonarz w Chinach, Chile i od ok. 1863 r. w USA. W latach 1868-1870 był proboszczem parafii św. Stanisława w Milwaukee. Przyczynił się do powołania kilku polskich parafii w Wisconsin. Jego nagrobek w Springvale ufundowało duchowieństwo polonijne⁴⁴.

W roku 1925 wikariuszem generalnym na Mandzurię z siedzibą Harbinie (miasto w północno-wschodniej części Chin nad rzeką Sungari) został o. Gerard Bazyli Piotrowski, franciszkanin bernardyn, który poprzednio spędził czternaście lat (1911-1925) jako misjonarz w Hankow na południu Chin. Był on niezwykle zasłużonym i zdolnym administratorem, który mimo ciągle zmieniającej się sytuacji politycznej w Mandzurii potrafił rozbudować placówki katolickie, łącznie z seminarium duchownym, sierocińcami i pomocą dla misjonarzy. Ojciec Piotrowski dożył późnego wieku, utrzymując kontakt z rozproszoną po świecie Polonią Mandżurską⁴⁵.

⁴² Por. A. Miotk, Polacy na misjach w XIX wieku, art. cyt.

⁴³ Por. A. Kaleta, art. cyt., 36-37.

⁴⁴ Por. B. Buczyński, http://pl.wikipedia.org/wiki/Bonawentura_Buczy%C5%84ski; por. Z. Judycki, dz. cyt., 43.

⁴⁵ Por. Z. Judycki, dz. cyt., 315; por. Recogito, *Na Dalekim Wschodzie*, http://www.recogito.l.pl/recogito_sw/wiara4.htm, 5 IV 2008r.

Zgromadzenie Misjonarzy z Mariannahill

Na specjalną uwagę zasługuje praca Polaków należących do Zgromadzenia Misjonarzy z Mariannahill. Założyciel zgromadzenia, ks. Franciszek Pfanner, w ramach akcji powołaniowej i gromadzenia funduszy na budowę klasztoru w Durbanie (dzisiejsza RPA) odwiedził Górny Śląsk, Pomorze i Poznańskie. Pierwsi Polacy, którzy wstąpili do zgromadzenia to: Ansgar Szczygieł z Pomorza, oraz Jacek Solomon, Alzelm Skotnik i Rustyk Hajduga, wszyscy trzej z Górnego Śląska. Już w 1889 r. w Mariannahill pracowało 7 księży i 17 braci, a dwóch kleryków przygotowywało się do święceń. W gałęzi żeńskiej tego zgromadzenia, założonego także przez ks. Franciszka Pfannera (Zgromadzenie Sióstr Misyjnych od Przenajdroższej Krwi) pracowało 11 sióstr Polek. Liczba Polaków w Mariannahill wzrastała, tak że w latach rozkwitu misji w Mariannahill przebywało tam około 70 Polaków (30 kapłanów i braci oraz ponad 40 sióstr). Spośród Polaków pracujących w Afryce polscy misjonarze w Mariannahill stanowili najliczniejszą grupę. Do najbardziej znanych polskich misjonarzy tego zgromadzenia należał ks. Maurus Kalus. Do Mariannahill przyjechał w 1898 r., a po otrzymaniu święceń kapłańskich od 1906r. niestrudzenie pracował na różnych misjach. Podziwiano jego zdolności lingwistyczne i uznawano za wybitnego znawcę miejscowych języków.

Polscy bracia z tego zgromadzenia zasłynęli jako znakomici fachowcy-rzemieślnicy. Prowadzili różnego rodzaju warsztaty: techniczno-dentystyczny, wozowniczy, zegarmistrzowski, garbarski itp. Siostry natomiast prowadziły szkoły misyjne, zajęcia z gospodarstwa domowego i szycia, uczyły uprawy roli. Jedna stacja misyjna Mariannahill została nazwana Centucow (Częstochowa), gdyż pracowali tam Polacy i w kościele znajdował się, sprowadzony z Polski, obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Choć wielu uważało misję w Mariannahill za misję prowadzoną przez Niemców, to tak naprawdę ta najbardziej w owym czasie rozwinięta misja w Afryce, opierała się o personel polskiego pochodzenia i była w dużej mierze utrzymywana dzięki funduszom nadsyłanym z Polski⁴⁶.

⁴⁶ Por. *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

Zmartwychwstańcy

Po kilkunastu latach swojego istnienia i działalności wśród Polaków, Zgromadzenie Księży Zmartwychwstańców podjęło się także pracy misyjnej, o czym tak pisze o. Kajsiewicz w swoim „Pamiętniku”: „Rychło też otworzyło się nowe pole do pracy, w kierunku odpowiednim powołaniu Zgromadzenia. Objawił się ruch bułgarski ku zjednoczeniu z Rzymem. W takim stanie rzeczy w czerwcu 1862 r. przywołał mnie Ojciec święty⁴⁷ i żądał ode mnie misjonarzy do Bułgarii i to takich, którzy by chcieli przyjąć obrządek wschodni; ale przedtem chciałem, abym pojechał na miejsce, obejrzał stan rzeczy i zdał zeń za powrotem sprawę”. **O. Kaczanowski**, kapelan wojskowy w czasie wojny wschodniej, wyjechał do Bułgarii w połowie kwietnia 1863 r. Podążyli za nim dwaj kapłani ze Zgromadzenia, **Tomasz Brzeska** i **Szymon Kobrzyński**. W ten sposób powstała Misja bułgarska, która w Polsce cieszyła się wielkim zainteresowaniem⁴⁸. W poznańskim założeniu zostało Bractwo św. Józefa w finansowego wspierania tej Misji, o czym tak pisze o. Kajsiewicz: „W Polsce poznańskie okazywało troskliwość o Misję. Otrzymaliśmy od Bractwa św. Józefa kilka razy po dwa lub trzy tysiące franków: obecnie i Prusy zachodnie i Śląsk interesują się coraz goręcej. Przyjaciele - paryscy Polacy dostarczali książek i szkolnych przyborów dla uczniów”⁴⁹.

Sześć lat przed założeniem Misji bułgarskiej Zmartwychwstańcy, na prośbę biskupów kanadyjskich, podjęli się w Kanadzie pracy parafialnej. O. Kajsiewicz w swoim „Pamiętniku” tak pisze o tej działalności w Kanadzie: „W roku 1865 wyjechałem dla zwiedzenia misji kanadyjskiej (w r. 1857 założonej). Znalazłem tam pięć wielkich parafii, stale obsługiwanych, dziesięć stacji misyjnych, co miesiąc odwiedzanych, nadto świeżą osadę polską (z dwieście rodzin)”. „Zaledwie powróciłem z Ameryki w 1866 r., pisze dalej o. Kajsiewicz, gdy otrzymałem nagłać wezwanie o stworzenie tamże nowej misji w diecezji Detroit. Niezmiernie wagi na korzyść Kościoła w Polsce było założenie przez Zmartwychwstańców kolegium dla młodzieży duchownej w Rzymie. Z początkiem roku szkolnego 1865-1866 w mieście listopadzie, przed mającym nastąpić jego otworem, kiedy

⁴⁷ Papież Pius IX (1846-1878)

⁴⁸ Zmartwychwstańcy założyli placówki w Adrianopolu, Starej Zagorze i Malko Tyrnowie.

⁴⁹ Por. J. Czekaj, *Zmartwychwstańcy i ich misje zagraniczne Misja Bułgarska*, [w:] *Jednodniówka...*, dz. cyt., 101-110.

już nawet trzech alumnów przybyło (jeden z Poznania, jeden z Galicji, a jeden z Polski pod Rosją) papież mianował ostatecznie rektorem o. Piotra Semeneńkę”⁵⁰.

Salezianie

Od r. 1898 datuje się rozwój Zgromadzenia na ziemiach polskich. Pierwszym zakładem polskim jest zakład ks. Bosko w Oświęcimiu. Dalej Warszawa, Łódź, Kraków, i inne. W tym samym czasie pierwsi polscy salezianie docierają do Ameryki Południowej. Rekrutowali się oni z chłopców, którzy uciekając, często w bardzo dramatycznych okolicznościach, z polskich ziem pod zaborami, znajdowali schronienie i naukę w domach salezjańskich w Turynie. Pierwszy misjonarz salezjański, **br. Feliks Kaczmareczyk**, wyjechał do Kolumbii 1 XII 1889 r., a kolejny – **br. Jan Sikora**, do Argentyny (*Ziemi Ognistej*), gdzie pracował wśród miejscowych Indian Onas i Alakuluf. Dzięki zgromadzonym przez niego eksponatom powstało w Buenos Aires jedno z najbogatszych muzeów misyjnych. Następni byli **kl. Stanisław Cynalewski** i **br. Jakub Sikora**, którzy w 1893 r. wyruszyli do Patagonii. Po nich niemal każdego roku któryś z Polaków wyruszał do pracy misyjnej. Pierwszym kapłanem Polakiem, który wyjechał na misje do Brazylii w 1897 r. był **ks. Józef Kopczyński**. W latach 1895-1899 na misje pojechało 47 salezjanów i 10 aspirantów⁵¹. W XIX w. trwałe ślady zostawili polscy salezianie także w Afryce⁵², m.in. pracowali w Egipcie (**ks. Leon Kaszyca**, ok. roku 1889) oraz w Tunisie (**br. Ignacy Żurek**, 1895-1902)⁵³.

Salwatorianie

Pierwszą placówką misyjną salwatorianów był Assam, kraina leżąca na północno-wschodnim krańcu Indii, nazwana „krajem złotych ogrodów” z powodu bardzo bogatych plantacji herbaty. Kiedy w 1890 r. przybyli salwatorianie do Assamu zastali tam tylko jedną stację w Gauhati, liczącą 107 katolików, ale nie było żadnej szkoły, ani też zakonnic czy katechistów. Z Polaków pracowali tam **o. Jan Gruchot** i **o. Marek Dąbrowski**. W ciągu 25 lat ofiarą niezdrowego klimatu stało się pięciu księży, jeden brat zakonny

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Por. S. Szmidt, *Salezianie polscy na misjach*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2, 71-92.

⁵² Por. A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.

⁵³ Por. *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

i pięć zakonnic. Kiedy wybuchła I wojna światowa, rząd angielski usunął wszystkich misjonarzy z Assamu, ponieważ byli poddanyymi niemieckimi, między nimi także Ślązaków Polaków⁵⁴.

Zgromadzenia: Ducha Świętego, Księży Pallotynów i Księży Sercanów

Należy także wspomnieć o wkładzie w dzieło misyjne polskich misjonarzy, członków Zgromadzenia Ducha Świętego. Na wyróżnienie zasługuje **br. Krepinian Grabowski**, który przez 50 lat pracował w Afryce południowo-zachodniej w rejonie Cunene (1887-1937)⁵⁵.

W latach 1902-1906 Ewangelię na wybrzeżu kameruńskim głosił **o. Alojzy Majewski**, późniejszy współzałożyciel Polskiej Prowincji Pallotynów. Przez 8 lat pracował na Warmii jako kapłan diecezjalny, a w 1901 r. wstąpił do Stowarzyszenia Księży Pallotynów. 30 X 1902 r. wylądował w Kamerunie. Po powrocie z misji był redaktorem i wydawcą czasopisma w języku polskim „Królowa Apostołów”, na łamach którego rozwijał swoją działalność na rzecz misji⁵⁶.

Ks. Daniel Kaczor, sercanin pracował w latach 1913-1924 w wikariacie apostołskim w Chartumie. Niezwykle starannie wykształcony misjonarz, doktor teologii i filozofii, był autorem szeregu prac lingwistycznych. W 1924 r. opuścił tereny Chartumu i udał się do Lydenburga w Afryce południowo-wschodniej, by po dwóch latach intensywnej pracy wrócić na stałe do Europy. Inny członek tego zgromadzenia, **br. Aleksander Cygan**, w pierw pracował w latach 1894-1924 w Afryce centralnej, a w 1924 r. przeniósł się do Lydenburga⁵⁷.

Werbiści

W 1892 r. z inicjatywy ks. A. Janssena SVD został założony w Nysie na Śląsku Dom Misyjny w celu budzenia powołań wśród Polaków z zaboru Pruskiego. Polscy misjonarze werbiści zaczęli pracować na różnych polach misyjnych, zwłaszcza wśród kolonistów polskich w Ameryce Południowej. W 1919 r. kilku ojców wyjechało

⁵⁴ Por. W. Mieszkowski, *Towarzystwo Boskiego zbawiciela (XX. Salwatorianie)*, [w:] *Jednodniówka ...*, dz. cyt., 129-135.

⁵⁵ Por. *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

⁵⁶ Por. A. Fułek, S. Kuraciński, *Misyjna działalność pallotynów polskich*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2., 153-159.

⁵⁷ Por. *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

na studia filologiczne do Uniwersytetu Poznańskiego, aby przygotować siły nauczycielskie dla mającego powstać polskiego zakładu misyjnego. Równocześnie kilku ojców osiedliło się w Bytomiu, wydając dwa czasopisma polskie i kalendarz misyjny. Cennym dokumentem są przeźrocza obrazujące działalność tego Zgromadzenia w Chinach, ukazujące zwłaszcza okres Powstania bokserów i męczeńską śmierć misjonarzy katolickich, które rodzina Baumgartnerów otrzymała od Księży Werbistów w Nysie, a następnie przywiozła je do Gniezna⁵⁸.

Zakon Karmelitów Bosych

Początek zakonu **Karmelitów Bosych** w Polsce zawdzięczamy misjom. W roku 1603 trzech zakonników Karmelu Terezańskiego, udając się przez Polskę i Moskwę do Persji zapoznali Polaków z tym zakonem, który też w końcu 1605 r. osiedlił się na stałe w Krakowie⁵⁹. Choć nieliczny, to jednak znaczący był udział polskich karmelitów w dziele misyjnym. Jeszcze w XVIII w. bp Florencjusz Szostak był ordynariuszem Verapoly (Indie)⁶⁰. Prowincja litewska miała misyjną placówkę w Taganrogu nad morzem Azowskim. W litewskiej prowincji status placówki misyjnej miał klasztor w Głębokiem⁶¹.

Siostry zakonne

O pracy sióstr zakonnych na misjach w tym okresie nie ma wielu informacji. Pojawiają się one dopiero na początku XX w. Jedne z pierwszych polskich sióstr zakonnych, które pojechały na misje to szarytki. Z Prowincji krakowskiej po raz pierwszy została posłana do pracy misyjnej na Wschodzie w 1855 r. **s. Teofila Łapicka-Marynowska**. Jednak w kilka miesięcy po przybyciu do Warny zmarła zarażona tyfusem. W ślad za nią w 1898 r. wyjechała do Chin, do Kiu-Kiang, **s. Paulina Moniak**. Zajmowała się tam głównie dziećmi opuszczonymi i dziećmi katechumenów. Kolejna współsiostra, **s. Kazimiera Mirska**, wyjechała do Chin w 1900 r. Pracowała w szpitalu św. Wincentego, a podczas wojny rosyjsko-tureckiej opatrywała rany

⁵⁸ Por. *Towarzystwo Misyjne Słowa Bożego*, [w:] *Jednodniówka...*, dz. cyt., 123-129; A. Andrzejak, *U początków ruchu misyjnego w Polsce*, Poznań 1993, 15.

⁵⁹ Por. *Karmelici Bosi prowincji polskiej*, [w:] *Jednodniówka...*, dz. cyt., 56-78.

⁶⁰ Por. A. Smagacz, *Rozwój i podział Prowincji Polskiej Karmelitów Bosych w XVIII wieku*, <http://www.karmel.pl>, 20 II 2008r.

⁶¹ Por. *Karmelici Bosi prowincji polskiej*, art. cyt.

żołnierzy. W 1904 r. docierają do Brazylii siostry szarytki z prowincji chełmińskiej do pracy w polskiej szkole. Były to: s. Ludwika Olsztyńska, s. Natalia Ziętek i s. Leokadia Suchoświat⁶².

S. Maria Stanisława Chrzęszczewska (ur. w 1877 r.) ze zgromadzenia Dominikanek – Misjonarek w 1902 r. wyruszyła do Ameryki środkowej na wyspę Trynidad do pracy wśród trędowatych. Tam też 4 III 1952 r. zmarła. Na tę samą wyspę pojechała inna siostra – Jadwiga Dobrowolska (ur. 1882r.). Pracowała tam do 1950 r.⁶³

Zgromadzenie **Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi** powstało w Petersburgu w 1857 r. Założycielem był ks. abp Zygmunt Szczęsny Feliński. W 1906 r. dwanaście sióstr wyjechało do Brazylii (Parana) i tam zajęły się dolą uchodźstwa polskiego, ucząc dzieci w szkołach⁶⁴.

S. Janina Zaborowska ze zgromadzenia **Franciszkanek Misjonarek Maryi** w 1909 r. wyjechała na misje do Japonii. Przez 35 lat pracowała w kraju kwitnącej wiśni. Zmarła w Japonii w 1961 r. w Biwasaki, gdzie pracowała wśród trędowatych. Do sióstr, które najwcześniej wyjechały do Chin należą: s. **Maria Nasiłowska**, s. **Anna Hanel** (1910), s. **Anna Bałata** (1914), s. **Anna Malinowska** (1915) i s. **Władysława Szolkowska** (1916)⁶⁵.

Zgromadzenie **Sióstr Służebniczek NMP ze Starejwsi**, zostało założone w Księżstwie Poznańskim w 1850 r. przez p. Edmunda Bojanowskiego przy współdziałaniu o. Baczyńskiego, jezuitę. W roku 1926 pięć sióstr tegoż Zgromadzenia zostało wysłanych na pracę do Ameryki. W Readigu otworzyły ochronkę i pracowały w szkole. Następnie, w 1928 r., pierwsze 7 sióstr wyjechało do Rodezji⁶⁶.

⁶² B. Długowska i G. Rajnowska, *Praca sióstr szarytek w krajach misyjnych*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 1, 189-234.

⁶³ Por. C. Białek, *Praca Polaków wśród trędowatych*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. III, 138-159.

⁶⁴ J. J. Wirbalówna, *Krótki zarys powstania, dziejów i celu Zgromadzenia SS. Franciszkanek Rodziny Marji*, [w:] *Jednodniówka...*, art. cyt., 143-146.

⁶⁵ Por. T. Nowak, *Działalność misyjna Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 1, 261-270.

⁶⁶ Por. E. Jankiewicz, *Krótki zarys Zgromadzenia Sióstr Służebniczek ze Starejwsi*, [w:] *Jednodniówka...*, dz. cyt., 142-143; M. Ławecka, *Udział Służebniczek Starowiejskich w dziele misyjnym*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. I, 7-66.

Papieskie Dzieła Misyjne i Sodaliczja św. Piotra Klawera

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary

W 1837 r. w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej jako pierwszej w Polsce założono Dzieło Rozkrzewiania Wiary (kanonicznie erygowane w 1847 r.). Dynamiczny rozwój tego Dzieła nastąpił w okresie, gdy Pasterzem Archidiecezji był abp Mieczysław Ledóchowski. Sam kierował gorliwie Dziełem w swej diecezji od 1868 r. Zachęcał duchowieństwo do popierania dzieła misyjnego, założył pierwsze w Polsce czasopismo misyjne, „Roczniki Dzieła Rozkrzewiania Wiary”⁶⁷, wydawał i publikował w „Dzienniku Urzędowym Kościelnym” (wyd. drukiem od 1867 r.) zarządzenia, instrukcje i informacje misyjne. Działalność abp. M. Ledóchowskiego i jego następców w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, abp. Juliusza Dindera (1886—1890), bp. Edwarda Likowskiego (1914—1915) oraz abp. Floriana Stablewskiego (1891—1906), przygotowała grunt dla intensywniejszej pracy podjętej na rzecz pomocy misjom w okresie międzywojennym⁶⁸.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci

Kolejne dzieło misyjne - Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci rozpoczęło swoją działalność w Polsce na przełomie lat 1857/1858 w Krakowie. Od 1857 roku Dzieło to, pod nazwą „Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa”, prowadziły w Małopolsce siostry szarytki. Siostry od początku włączały się w krzewienie tego stowarzyszenia. Największy ośrodek działał w Krakowie, w Domu Centralnym Sióstr Miłosierdzia, nadto Dzieło rozwijało się w wielu placówkach. Członkinie stowarzyszenia składały drobne ofiary na rzecz dzieci w krajach misyjnych, w tym siostry urządziły loterie i przedstawienia, z których dochody przeznaczano na misje. Dla orientacji można przytoczyć przykład skuteczności tych akcji, mianowicie składka łączna w zakładach sióstr na akcję misyjną w 1885 r. wynosiła 725 franków. Suma ta w ogólnym rozrachunku nie była bez znaczenia⁶⁹.

⁶⁷ Od 1863 r. wydawano w Poznaniu „Roczniki Dzieła Rozkrzewiania Wiary”, które na skutek Kulturkampfu zostały w 1891r. przeniesione do Krakowa. Tam ukazywały się do roku 1921.

⁶⁸ Por. A. Andrzejak, dz. cyt. 13.

⁶⁹ B. Długowska i G. Rajnowska, *Praca sióstr szarytek w krajach misyjnych*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 1, 189-234.

W 1872 r. kierownictwo Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci przejęli Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo. We wszystkich diecezjach zostało ono wprowadzone w 1928 r. Wtedy też został mianowany jego dyrektor krajowy - ks. Hugo Król CM, który mieszkał w Krakowie. W Krakowie w 1884 r. rozpoczęto druk „Roczników Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa”. Było to pierwsze polskie pismo misyjne skierowane do dzieci. Najpierw wydawane przez Kongregację Księża Misjonarzy, później od 1929 r. ukazywało się nakładem Dyrekcji Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa w Polsce. Obecnie wydawane jest pod nazwą „Świat Misyjny”⁷⁰.

Sodaliczka św. Piotra Klawera

Mówiąc o wkładzie Polaków w dzieło misyjne należy podkreślić bardzo dużą rolę w budzenie świadomości misyjnej Polaków hrabiny Marii Teresy Ledóchowskiej (1863 - 1922), „Matki Afryki”⁷¹.

Zjawiskiem charakterystycznym dla polityki misyjnej Kościoła na przełomie XIX i XX w. była walka z systemem niewolniczym panującym w większości krajów misyjnych. Papież Leon XIII w encyklice *Catholicae Ecclesiae* potwierdził stałe dążenie Kościoła do całkowitego zniesienia niewolnictwa we wszystkich jego przejawach. W tym celu papież wydelegował kard. Karola Lavigerie, aby odwiedził główne państwa Europy i nakłonił ich obywateli oraz władców do zmiany stanowiska wobec niewolnictwa⁷². W roku 1888 przebiega po Europie, wstrząsając do głębi umysły i serca, gorący zew pierwszego prymasa Afryki, kard. Lavigerie, by cywilizowane chrześcijańskie narody położyły raz na zawsze kres okrutnej, poniżającej praktyce niewolnictwa. Ognista londyńska przemowa ogłoszona drukiem, dostaje się do rąk Marii Teresy⁷³.

⁷⁰ Por. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, <http://www.missio.org.pl/PDMD/skorzystaj.html>, 9 III 2008 r.

⁷¹ Internetowa Liturgia Godzin, <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-06.php3>, 5 II 2008 r.; A. Kaleta, dz. cyt., 24-27.

⁷² Por. F. Zapłata, *Kościół w Afryce w rozwoju historycznym oraz jego współczesne problemy*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. 1, cz. 2, Warszawa 1974, 73-96; A. Kaleta, dz. cyt., 39.

⁷³ Por. *Sodaliczka św. Piotra Klawera dla Misyj afrykańskich i wykupu niewolników*, [w:] *Jednodniówka...* dz. cyt., 147-150; A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.

Napisała list do kard. Ledóchowskiego w którym radzi się stryja w sprawie podjęcia apelu kard. Lavigerie. W odpowiedzi kard. Ledóchowski napisał m.in.: *Natychmiast odpowiadam na poczciwy Twój list, by rozproszyć wszystkie Twe wątplenia i niepewności odnoszące się do wielkiego i chwalebego dzieła, płynącego z natchnienia Ojca Św., a podjętego przez kardynała Lavigerie, którym jest walka przeciw niewolnictwu w Afryce. Bo czyż może być coś wznioślejszego przemawiającego do uczuć człowieka, jak to zainteresowanie się Kościoła Świętego i Jego Naczelnika dziełem, któremu poświęca się najdosłowniejszy apostoł dni naszych. A więc wątplenie pewnych umysłów, o których mówisz, nie może być wynikiem nieświadomości istoty rzeczy, lecz jest maską, pod którą kryje się ich obojętność (...). Więc Ty, kochana Bratanko, nie lękaj się zbroczyć z drogi prawdy, idąc za głosem Ojca św. i kardynała prymasa Afryki, usiłującego zwalczyć niegodne wieku dwudziestego polowanie na człowieka i handel niewolnikami. Bóg z Tobą - pomódl się za kochającego Cię stryja*⁷⁴.

Po tym liście Maria Teresa rozpoczęła publikowanie artykułów na tematy misyjne w jednym z pism wiedeńskich. W 1890 r. rozpoczęła wydawanie osobnego piśmka pt. *Echo z Afryki*. Od roku 1892 *Echo z Afryki* wychodziło także w języku polskim. Administrację Maria Teresa umieściła przy klasztorze sióstr urszulanek, gdzie zakonnicą była wtedy jej młodsza siostra, Urszula. W 1894 r. Maria Teresa miała już własną drukarnię. Jako napędową siłę dla maszyn drukarskich wykorzystywała wodę rzeki w majątku, który zakupiła w Salzburgu. Nową placówkę oddała pod opiekę Maryi Wspomożycielki. *Echo z Afryki*, a od 1911 r. także *Murzynek* zaczęły wychodzić w 12 językach. Tu drukowano nadto broszury misyjne, kalendarze, odezwy itp., a potem katechizmy i książeczki religijne w językach Afryki⁷⁵.

Ułożone pod kierunkiem kapłana z Towarzystwa Jezusowego ustawy Zgromadzenia przedkłada Maria Teresa w 1894 r. Stolicy Apostolskiej, uzyskując w dniu 29 IV 1894 r. od papieża Leona XIII pozwolenie na fundację. W tym okresie działalności Marii Teresy było to stowarzyszenie pań pracujących na rzecz misji. Ze skromnych początków - pierwszy „dom” składał się z jednego pokoiku mieszkalnego i jednego biura - coraz bardziej się rozrasta. Założycielka, dążąc

⁷⁴ Por. M. Ledóchowska, *Kardynał Ledóchowski wspomnienie Generalnej Kierowniczki Sodaliczki św. Piotra Klawera 1902*, art. cyt. List z dnia 21 I 1889 r.

⁷⁵ Por. *Internetowa Liturgia Godzin*, art. cyt.

do nadania swojemu dziełu większej trwałości, napisała regułę, którą przyjął ks. abp. Haller 17 IV 1987 r. Powstał w ten sposób „Instytut Żeński Misjonarek - Pomocnic św. Piotra Klawera”. Stolica Apostolska definitywnie zatwierdziła go w 1919 r. Instytut od tej pory stanowił trzon „Sodalicji Świętego Piotra Klawera” – organizacji skupiającej również osoby świeckie: członków eksternistów i zelatorów obojga płci. Byli to ludzie, którzy nie wiążąc się ślubami zakonnymi, pomagali misjom afrykańskim. Czynili to przez gromadzenie środków materialnych, propagandę misyjną, działalność wydawniczą. Eksternistki dzieliły się na dwie grupy. Pierwszą stanowiły te, które bezpośrednio pomagały siostrze misjonarkom, do drugiej zaś grupy należały osoby, które w swoich miejscach zamieszkania reprezentowały Sodalicję, realizując jej założenia. Wszyscy pracowali w łączności z matką generalną Instytutu, która pełniła jednocześnie funkcję kierowniczkę Sodalicji. Dzięki jej inwestycji zakładano w terenie biura, filie i domy. Pierwsze z nich prowadzili zelatorzy – najczęściej świeccy. Należało do nich rozpowszechnianie prasy wydawanej przez Sodalicję, propagowanie dzieł misyjnych przez nią prowadzonych, na przykład organizowanie nabożeństw, zebrań i zbieranie ofiar. Filie miały większe uprawnienia i zakres działania. Pracujące w nich zelatorki, eksternistki, kandydatki do zgromadzenia i siostry prowadziły korespondencję z dobroczyńcami misji, załatwiała prenumeratę, wysyłały paczki na misje, wygłaszały pogadanki i wyświetlały filmy o misjach. Do końca I wojny światowej biura na ziemiach polskich powstały w: Zakopanem, Cieszynie, Tuchowie, Bytomiu, Poznaniu, Gnieźnie, Pelplinie, Bydgoszczy, Warszawie, Siedlcach i Włodowcu⁷⁶.

Sodalicja w latach 1894 - 1926 na Misje afrykańskie wysłała 25.355.845,40 lir, ponadto wiele przedmiotów o wartości 2,488.369.10 lir, dostarczyła książek w językach afrykańskich w liczbie 501.320 egz. Dla rozpowszechnienia dzieła bardzo często Maria Teresa występowała publicznie, co na owe czasy było nowością. Główny akcent działalności Sodalicji został położony na apostołat słowa drukowanego. Do II wojny światowej wydano ponad 3 miliony

⁷⁶ Por. A. Kaleta, dz. cyt., 39-40.

książek w 160 językach afrykańskich. Z kolei czasopismo misyjne *Echo Afryki* ukazywało się w 8 językach europejskich⁷⁷.

Polska bibliografia misyjna XIX w.

Narzędziem propagowania idei misyjnej, z którego korzystały prawie wszystkie organizacje wspierające tę działalność w świecie, była misyjna prasa. Jej dynamiczny rozwój nastąpił w Europie w XIX w. Tradycje polskiego piśmiennictwa misyjnego sięgają początków XVII w., kiedy to ukazała się 62-stronicowa broszura zatytułowana: „O szerzeniu wiary świętej chrześcijańskiej, katolickiej w Ameryce na Nowym Świecie, zwłaszcza w Królestwie Peru, opisanie krótkie księdza Jakuba Torres, Socjeta Jesu, Prokuratora prowincji Peru”. Do dziś zachowały się także listy polskich misjonarzy, którzy w XVI, XVII i XVIII w. pracowali w Persji, Chinach i Japonii. Do tych tradycji nawiązywało czasopiśmiennictwo misyjne w latach osiemdziesiątych XIX w. Nie bez znaczenia było również ukazanie się encykliki *Santa Dei civitas*. Papież Leon XIII podpisał ją 3 XII 1880 r. Zarządzenia zawarte w encyklice dotyczące większego niż do tej pory zaangażowania się wiernych w dzieło wspierania misji, skutkowało na ziemiach polskich między innymi pojawieniem się pierwszych czasopism misyjnych. Już w 1882 r. jezuita w Krakowie rozpoczął wydawanie „Misji Katolickich”. Następnie w Krakowie pojawiły się dwa kolejne czasopisma misyjne. Pierwsze z nich ukazało się w 1883 r. i nosiło tytuł: „Roczniki Rozkrzewiania Wiary”, a w 1884 r. rozpoczęto druk „Roczników Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa”. Było to pierwsze polskie pismo misyjne skierowane do dzieci. Najpierw wydawane przez Kongregację Księża Misjonarzy, później, od 1929 r., ukazywało się nakładem Dyrekcji *Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa* w Polsce.

W 1890 r. pojawił się nowy tytuł misyjnego czasopisma: „Niezapominajka”. Był to dwutygodnik Ojców Trapistów z Marianhill w Afryce. Z kolei w 1891 r. to samo zgromadzenie rozpoczęło wydawanie „Polskiego Kalendarza Misyjnego Ojców Misjonarzy z Marianhill w Południowej Afryce”. W tym samym roku wydawnictwo Karola Miarki wprowadziło na śląski rynek prasowy dwutygodnik zatytułowany „Misjonarz Katolicki”. Od 1893 r. wychodzi

⁷⁷ Por. *Sodalicja św. Piotra Klawera dla Misyj afrykańskich i wykupu niewolników*, art. cyt.

wspomniany już wcześniej ilustrowany miesięcznik *Echo z Afryki*. Od 1898 r. jego wydawcą była Sodaliczja św. Piotra Klawera. Polską misyjną inicjatywę czasopiśmienniczą kontynuowali Księża Misjonarze z Krakowa. Ich staraniem w 1895 r. zaczęły ukazywać się *Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo*.

Tak przedstawia się zestawienie wspomnianych czasopism: *Misje Katolickie* (1882-1939); *Roczniki Rozkrzewiania Wiary* (1883-1921); *Roczniki Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa* (1884-1914 i 1916-1939); *Niezapominajka* (1890-1904) – *Wiadomości Misyjne* (1904-1939); *Misjonarz Katolicki* (1891-1894); *Polski Kalendarz Misyjny Ojców Misjonarzy w Marianhill w Południowej Afryce* (1891-1940); *Echo z Afryki* (1893-1939); *Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo* (1895-1915 i 1920-1938); *Murzynek* (1913-1939); *Kalendarz Świętego Piotra Klawera* (1914-1940).

Z powyższego zestawienia wynika, że w latach 1882-1918 na ziemiach polskich wydawano 10 periodyków misyjnych⁷⁸.

Oprócz misyjnych czasopism ukazało się także kilkanaście książek o tematyce misyjnej: Bouchours, D., SJ, *Żywot św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indii i Japonii*, Kraków 1887; Czermiński, M., SJ, *Ks. Michał Twardowski TJ. Misjonarz w Indiach Wschodnich. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1892; Czermiński, M., SJ, *Szkie cywilizacji Afryki Południowej*, Kraków 1890; Czermiński, M., SJ, *Szkie z Indii*, Kraków 1891; Czermiński, M., SJ, *Ustawy i przywileje Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary*, Kraków 1892; Czermiński, M., SJ, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego umęczonego za wiarę w Japonii*, Kraków 1895; Czermiński, M., SJ, *Życiorys bł. Rudolfa Akwawii i towarzyszy Męczenników*, Kraków 1893; Długolecki, W., SJ, *Żywot św. Piotra Klawera TJ, Apostoła Murzynów*, Kraków 1889.; Hołubowicz, J., SJ, *Działalność misyjna zakonów św. Franciszka Serafickiego*, Kraków 1886; Hołubowicz, J., SJ, *Dzieje chrześcijaństwa w Japonii*, Kraków 1887; Hołubowicz, J., SJ, *Wyprawy Rozkrzewiania Wiary*, Kraków 1886; Hołubowicz, J., SJ, *Wyprawy misyjne do krajów Zambezi w południowej Afryce*, Kraków 1885; Hołubowicz, J., SJ, *Wyspy Sandwickie i Gambier w Oceanii*, Kraków 1892; Zaborski, W., SJ, *W północnej Ameryce. Athabaska Mackenzi*,

⁷⁸ Por. A. Kaleta, dz. cyt., 61-63.

Kraków 1890; Załęski, S., SJ, *Misje perskie w XVII i XVIII wieku pod protektoratem Polski*, Kraków 1882⁷⁹.

Zakończenie

Kolejne powstania narodowe i następujące po nich represje rządu carskiego sprawiły, że na wschodnich terenach Rosji pojawiło się wielu polskich zesłańców, wśród nich byli zakonnicy i księża diecezjalni. Po powstaniu styczniowym z samej diecezji wileńskiej zesłano ok. 84 kapłanów⁸⁰. Tu wymienić należy **marianina ks. Krzysztofa Szvernickiego** (1812-1894), zesłanego do Irkucka (zbudował kościół, założył szkołę i przez blisko pół wieku był prawdziwym ojcem dla współwyznańców⁸¹) oraz jego współbrata **ks. Onufrego Syrwida** czy dominikanina, **Walentego Lubicza-Kochańskiego**. To oni zapoczątkowali pracę misyjną wśród Tunguzów, Jakutów, Kamczadałów. Po nich przyszli inni. Ciężar zakładania Kościoła katolickiego na Syberii spoczywał przede wszystkim na duchowieństwie polskim, dopiero później z pomocą przyszli Litwini, Łotysze, a nawet Niemcy. Najliczniejsze ośrodki polskie, a co za tym idzie również katolickie na Syberii na przełomie XIX i XX w. to: Irkuck, Tobolsk, Tomsk, Kuran i Orenburg⁸².

Polskich misjonarzy nie zabrakło także na kontynencie amerykańskim. W 1885 r. ks. Józef Dąbrowski założył nawet Polskie Seminarium Duchowne w Orchard Lake w stanie Michigan⁸³. Wypada także wspomnieć postać Włodzimierza Czackiego. Gdy przybył jeszcze jako świecki do Rzymu w 1851r., szybko zyskał przyjaźń bł. Piusa IX i stał się jego doradcą⁸⁴. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1867 r. został osobistym sekretarzem papieża. Następnie pracował jako konsultor w Papieskiej Komisji Spraw Zagranicznych, był sekretarzem Kongregacji Studiów, członkiem Kongregacji Świętego Oficjum i sekretarzem Kongregacji ds. Nadzwyczajnych. Kapelusze kardynalski

⁷⁹ Por. <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/prace/najstarsza.html>

⁸⁰ Por. T. Krahel, *Represje carskie wobec duchowieństwa Diecezji Wileńskiej w latach 1863-1865*, http://pawet.net/zl/zl/2003_55/9.html, 9 III 2008 r.

⁸¹ Por. *Rys historyczny Zgromadzenia Księża Marianów*, <http://www.marianie.pl/index.php?page=pages&text=7>, 9 III 2008 r.

⁸² Por. A. Kaleta, art. cyt., 36-37.

⁸³ Por. A. Miotk, *Polacy na misjach w XIX wieku*, art. cyt.

⁸⁴ Por. W. Czacki, *Rzym i Polska*, <http://www.dante.pocztyaj.pl>, 14 III 2008 r.

otrzymał w 1882 r. z rąk Leona XIII i do śmierci w 1888 r. pozostał jednym z najbliższych współpracowników tego papieża⁸⁵.

Trudno ustalić liczbę wszystkich Polaków, którzy pracowali na misjach w tym czasie. Działalność misyjną prowadzili również Polacy należący do niemieckich i austriackich prowincji zakonnych, a także polscy emigranci z prowincji zakonnych amerykańskich i kanadyjskich. Jest rzeczą pewną, że wielu z nich w okresie rozbiorów wstępowało do zagranicznych zgromadzeń misyjnych i w ten sposób realizowało swoje powołanie⁸⁶.

Ks. Andrzej Kaleta w cytowanej w niniejszym artykule książce „Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej” w swoich końcowych refleksjach pisze, że „udział Polaków w działalności misyjnej, do 1918 r. ograniczony przez politykę zaborców, rozwinął się na niespotykaną dotąd skalę po odzyskaniu niepodległości. Wyrazem zaufania do polskich misjonarzy było powierzenie im przez papieża wikariatów i prefektur apostolskich. Byli wśród nich tacy, którzy dzięki wielkiemu zaangażowaniu i stosowaniu nowoczesnych metod pracy, zdobyli sobie wdzięczność i rozgłos nie tylko we własnych okręgach misyjnych, ale i w Europie. Powodzenie akcji misyjnej sprawiło, że w niektórych środowiskach mówiono nawet o „polskim geniuszu misyjnym”⁸⁷.

Bibliografia:

- Andrzejak A., U początków ruchu misyjnego w Polsce, Poznań 1993.
Białek C., *Początek misji jezuickich w Zambezi i udział w niej Polaków (1879-1912)*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. III, 371-497.
Białek C., *Praca Polaków wśród trędowatych*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. III, 138-159.
Białek Cz., *Jezuici polscy w misji zambezijskiej*, Warszawa 1980.
Czacki W., *Rzym i Polska*, <http://www.dante.pocztytaj.pl>, 14 III 2008 r.
Czermiński M., *Kardynał Ledóchowski, prefekt św. Kongregacji Rozszerzenia Wiary*, „Misje Katolickie” 22(1903)274.

⁸⁵ W 1883 r. doprowadził razem z kard. Mieczysławem Ledóchowskim do uroczystych obchodów dwóchsetnej rocznicy wiktorii wiedeńskiej, zaś matejkowski Sobieski pod Wiedniem zawisł wtedy w Muzeum Watykańskim.

⁸⁶ Por. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, 134; *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś*, art. cyt.

⁸⁷ Por. A. Kaleta, dz. cyt., 274.

Długowska i G. Rajnowska, *Praca siostr szarytek w krajach misyjnych*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 1, 189-234.

Fulek, S. Kuraciński, *Misyjna działalność pallotyńów polskich*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2., 153-159.

Hoser H., *Polska wysłała zbyt mało misjonarzy*, <http://ekai.pl/serwis/?MID=11741>, 5 II 2008.

Hoser H., *Kardynał Mieczysław Ledóchowski Prefekt Kongregacji Rozkrzewienia Wiary*, Poznań, 21 X 2006 r. (referat).

II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Pallotinum 2001.

Internetowa Liturgia Godzin, <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-06.php3>, 5 II 2008 r.

Jednodniówka ku uczczeniu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu (28 IX – 2 X 1927 r.), Poznań 1927.

Kaleta A., *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*, Kielce 2001.

Klimkiewicz W., *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. I, II i III, Poznań 1987.

Kraheil T., *Represje carskie wobec duchowieństwa Diecezji Wileńskiej w latach 1863-1865*, http://pawet.net/zl/zl/2003_55/9.html, 9 III 2008 r.

Kurek A., *Udział polskich oblatów w ewangelizacji niechrześcijan*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2., 93-106.

Judycki J., *Polscy Duchowni w świecie*, Kielce 2008.

Ledóchowska M., *Kardynał Ledóchowski wspomnienie Generalnej Kierowniczki Sodalicyi Św. Piotra Klawera* 1902, Archiwum Sodalicyi Św. Piotra Klawera.

Ławecka M., *Udział Służebniczek Starowiejskich w dziele misyjnym*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. I, 7-66.

Miotk A., *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005.

Miotk A., *Polacy na misjach w XIX wieku*, <http://www.grad.svdmad.org/content/view/124/12/lang.pl/>, 10 III 2008 r.
Misjologia, <http://www.misjologia.uksw.edu.pl/prace/najstarsza.html>, 9 III 2008r.

Nowak T., *Działalność misyjna Siostr Franciszkanek Misjonarek Maryi*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 1, 261-270.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, <http://www.missio.org.pl/PDMD/skorzystaj.html>, 9 III 2008 r.

Różański J., *Misyjne drogi* 6(2000): www.misyjnedrogi.pl, 9 II 2008 r.

Rys historyczny Zgromadzenia Księży Marianów, <http://www.marianie.pl/index.php?page=pages&text=7>, 9 III 2008 r.

Szafrański T., *Historia Kościoła w Polsce*, Warszawa, 376-377.

Szmidt S., *Salezjanie polscy na misjach*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. VI, cz. 2, 71-92.

Zapiata Z., *Kościół w Afryce w rozwoju historycznym oraz jego współczesne problemy*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, t. 1, cz. 2, Warszawa 1974, 73-96.

Resumen:

El aporte de la Iglesia de Polonia en la obra misionera del siglo XIX.

En su ponencia el autor presenta el panorama muy amplio del aporte que la nación polaca hizo a la obra misionera de la Iglesia. Hay que acordarse de que en siglo XIX las tierras polacas fueron ocupadas y divididas por las potencias de este entonces: Rusia, Prusia y Austria. A pesar de no tener su propio estado los polacos cultivaban su cultura y se comprometían con la obra misionera de la Iglesia. De las personas mas destacadas se enumera a cardenal Leduchowski

Misje w XIX wieku

Wybrane zagadnienia

Praca zbiorowa pod redakcją
Piotra Artura Sokołowskiego SVD

Misyjne Seminarium Duchowne
Księży Werbistów

Pieniężno 2008